

Protokół Nr 11/25
z posiedzenia Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych,
z dnia 27 maja 2025 r.

Posiedzenie Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych odbyło się **27 maja 2025 r.** Rozpoczęło się o **godz. 12.00**, trwało do **godz. 15.00**. Miejscem posiedzenia była **sala sesyjna Urzędu Miejskiego Trzcianki**.

W posiedzeniu uczestniczyli:

1. Członkowie Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych, zgodnie z załączoną listą obecności,
2. Pan Krzysztof W. Jaworski – burmistrz Trzcianki,
3. Pani Wioletta Szukajło – zastępca burmistrza Trzcianki,
4. Pani Elżbieta Wiśnicka – dyrektor Muzeum Ziemi Nadnoteckiej im. Wiktora Stachowiaka w Trzciance,
5. Pani Iwona Moraczyńska-Lilleeng – kierownik Referatu Promocji, Kultury i Sportu w Urzędzie Miejskim Trzcianki,
6. Pani Michalina Jakubczyk – inspektor w Referacie Promocji, Kultury i Sportu w Urzędzie Miejskim Trzcianki,
7. Pani Małgorzata Wańkiewicz – starszy inspektor w Biurze Rozwoju Oświaty, w Urzędzie Miejskim Trzcianki,
8. Pani Aneta Kluska-Naszora – dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Władysława Broniewskiego w Trzciance,
9. Pan Waldemar Łastowski – dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1 im. Juliusza Słowackiego w Trzciance.

Ad 1) Otwarcie posiedzenia.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec przywitał wszystkich obecnych i otworzył posiedzenie komisji. Następnie stwierdził kworum, w momencie otwarcia posiedzenia obecnych było **9** radnych.

Ad 2) Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec odczytał niżej przedstawiony porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.

3. Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji:
 - a) Protokół Nr 9/25 z dnia 25 marca 2025 r.,
 - b) Protokół Nr 10/25 z dnia 22 kwietnia 2025 r.
4. Funkcjonowanie instytucji kultury prowadzonych przez gminę Trzcianka w 2024 roku – informacja Muzeum Ziemi Nadnoteckiej im. Wiktora Stachowiaka w Trzciance.
5. Analiza Uchwały Nr LXXII/749/23 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 19 grudnia 2023 r., w sprawie nagród za osiągnięte wyniki sportowe (Załącznik Nr 1 - Regulamin przyznawania nagród dla zawodników za osiągnięte wyniki sportowe we współzawodnictwie krajowym lub międzynarodowym oraz dla ich trenerów prowadzących szkolenia).
6. Analiza materiałów i opiniowanie uchwał na sesję Rady Miejskiej Trzcianki.
7. Sprawozdanie z realizacji programu współpracy gminy Trzcianka z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na terenie gminy na 2024 rok.
8. Informacja o podjętych działaniach związanych z poprawą stanu oświaty w zakresie szkół podstawowych w gminie Trzcianka.
9. Sprawy wniesione do komisji.
10. Wnioski radnych i ich realizacja.
11. Zamknięcie posiedzenia.

Radni nie wniesli uwag, w związku z tym posiedzenie przebiegało zgodnie z odczytanym porządkiem.

Ad 3) Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji:

a) Protokół Nr 9/25 z dnia 25 marca 2025 r.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie protokół Nr 9/25 z dnia 25 marca 2025 r. Radni przyjęli protokół w głosowaniu: „za” – 9 (jednogłośnie).

b) Protokół Nr 10/25 z dnia 22 kwietnia 2025 r.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie protokół Nr 10/25 z dnia 23 kwietnia 2025 r. Radni przyjęli protokół w głosowaniu: „za” – 9 (jednogłośnie).

Ad 4) Funkcjonowanie instytucji kultury prowadzonych przez gminę Trzcianka w 2024 roku – informacja Muzeum Ziemi Nadnoteckiej im. Wiktora Stachowiaka w Trzciance.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poprosił panią dyrektor Elżbietę Wiśnicką o przedstawienie informacji. Temat dotyczący funkcjonowania muzeum będzie również jednym z tematów podczas najbliższej sesji. Należy zastanowić się, co w minionym roku funkcjonowało dobrze, co może wymagać poprawy i w czym ewentualnie gmina może pomóc jednostce, jaką jest muzeum. Nadmieniał, że materiałem przydatnym do omawiania tego punktu jest zarządzenie Nr 43/25 Burmistrza Trzcianki z dnia 7 maja 2025 r. Jest to zarządzenie w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Muzeum Ziemi Nadnoteckiej im. Wiktora Stachowiaka w Trzciance, stanowi ono **załącznik Nr 1** do niniejszego protokołu.

Dodał, że wszyscy zebrani zdają sobie sprawę, że muzeum działa bardzo prężnie, podejmuje wiele inicjatyw o charakterze kulturalnym, które cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców.

Pani Elżbieta Wiśnicka omówiła budżet muzeum za rok 2024.

Budżet muzeum w porównaniu do budżetu gminy wynosi 0,59%, czyli niecały 1% budżetu gminy. Muzeum ma 1.128.000,00 zł budżetu na cały rok, więc na miesiąc przypada 94.000,00 zł. Są to płać, przy 6 wypłatach w przybliżeniu 763.000,00 zł podzielone na 12 miesięcy wynosi również w przybliżeniu 63.000,00 zł. Doliczone zostały świadczenia pracownicze, czyli BHP, socjalne, usługi medyczne, szkolenia. Przy podziale na 12 miesięcy kwota wynosi 2.466,00 zł. Te świadczenia i płać łącznie wynoszą 66.129,00 zł.

W związku z tym, iż w roku 2024 odbyło się 100-lecie muzeum, wówczas muzeum nie dostało pieniędzy na prowadzenie działalności. Muzeum otrzymało 50.000,00 zł na zorganizowanie 100-lecia. Te 50.000,00 zł zostały podzielone na 12 i wyszła kwota 4.166,00 zł. Od kwoty 94.000,00 zł odjęto płać w kwocie 66.129,00 zł, a także tę kwotę 4.166,00 zł. Więc na działalność i utrzymanie dwóch budynków (jeden z tych budynków ma prawie 569 m² powierzchni użytkowej, a drugi prawie 334 m²) muzeum ma 23.705,00 zł.

W działalność muzeum wchodzi: renowacja eksponatów muzeum, zakup eksponatów, organizacja wystaw, publikacje. Możliwość wydania publikacji zawdzięczamy sobie, organizujemy to sami. Pan, który robi korektę, pracuje w muzeum, nie ma wypłacanych

dodatkowych środków za tę korektę. Trzeba jeździć do archiwum. Na to wszystko są potrzebne olbrzymie środki.

Ustawa o muzeach mówi, że nie przynosimy zysków. Mimo wszystko staramy się nie żerować na pieniądzach, staramy się działać w ramach tych 23.000,00 zł. Staramy się również pozyskiwać środki.

Na przychody w 2024 roku składały się: sponsoring – 12.000,00 zł, darowizny – 19.000,00 zł, nagrody – 12.000,00 zł.

Wystawa stała została zmieniona po 20 latach, z okazji 100-lecia muzeum. Kwota 12.000,00 zł ze sponsoringu została przeznaczona na płyty bukowe. Nie było środków na renowację eksponatów, które miały być wykorzystane na wystawę stałą. Pani dyrektor znalazła kogoś, kto zrobił to za 6.000,00 zł i dodatkowo ta osoba kupiła eksponaty za 1.000,00 zł. Powoli Ci sponsorzy nie chcą już przekazywać środków na muzeum.

19.000,00 zł zostało przeznaczone na wystawę, wystawa przyniosła dochód. Wówczas pracownicy muzeum byli wyłączeni z pracy merytorycznej, którą powinni się zajmować, ponieważ działali na rzecz organizacji 100-lecia.

12.000,00 zł nagród – były to nagrody dla pracowników muzeum.

Pozostałe przychody to 14.181,63 zł, w tym np. środki pozyskane ze sprzedaży starej gabloty do innego muzeum za kwotę 2.000,00 zł. Ze sprzedaży biletów i wydawnictw zarobiliśmy 45.709,00 zł.

Pani Elżbieta Wiśnicka opisała kwestię pensji pracowników. Podkreśliła, że jest dyrektorem i jednocześnie pracownikiem merytorycznym. Wynagrodzenie za to wynosi trochę ponad 6.000,00 zł. Zaznaczyła, że wszystkie wydane publikacje to jej praca. W zasadzie nie należy to do zadań dyrektora, ale wykonuje je.

Pani dyrektor omówiła również zakresy obowiązków pracowników. Muzeum ma obecnie zatrudnionego jednego pracownika na stanowisku merytorycznym, jest to historyk. W muzeum mamy dział archeologiczny, dział numizmatyczny, etnograficzny, sztuki i szkolnictwa. Działem szkolnictwa zajmuje się dyrektor. W tym momencie jest zapotrzebowanie na archeologa. Pani dyrektor okazała radnym zabytki świadczące o historii naszych ziem. Dodała, że nie wie co to za zabytki, ocena tych rzeczy należy do zakresu zadań archeologa. Archeolog wykonałby badania archeologiczne żeby sprawdzić co to są za zabytki. Niestety propozycja płacy dla potencjalnych nowych pracowników to najniższa pensja krajowa, z zaznaczeniem, że nie będzie podwyżek.

Muzeum jako jedyna instytucja urzędowa nie otrzymuje trzynastek. Te trzynastki kiedyś zostały pracownikom muzeum zabrane.

Historyk w tej chwili nabył już prawa emerytalne, więc jest też zapotrzebowanie na historyka. Potrzeba nam również tłumacza do dokumentów. Muzeum nie ma etatu sprzątaczk. Jest pani, która jest opiekunem ekspozycji. W innych muzeach są zarówno panie sprząające, jak i opiekunowie ekspozycji. Ta jedna osoba, opiekun w naszym muzeum zajmuje się eksponatami i sprząta dwa duże budynki. Są jeszcze dwa duże ogrody.

Z okazji 100-lecia mogła być zrobiona zwykła impreza z ciastem, koncertem. Została jednak wydana publikacja, która została opracowana w muzeum. Pani dyrektor powtórzyła, że korekta nie jest zlecana za dodatkową opłatę. Wydana została kronika, została zrobiona wystawa. To wszystko zostaje z nami na lata, nie zostanie przejedzone jak ciasto lub wyrzucone.

Pani dyrektor dodała, że sama wykonuje nie tylko swoje obowiązki, ale też obowiązki, które powinny być wykonywane przez pracowników których brakuje. Pielęgniarki w ogrodzie, wszystkie zaproszenia na uroczystości sporządza sama, następnie wraz z pracownikami drukuje. Nie zleca tego drukarni. Chciałaby żeby zostało to docenione. Może zdarzyć się tak, że w niedalekiej przyszłości nie będzie miał kto pracować w muzeum. Jedna z osób, która została zatrudniona jest na zwolnieniu. Pan gospodarczy, który jest zatrudniony na pół etatu jest w takim wieku, że inni pracownicy muszą mu pomagać wszystko nosić.

Cieężko jest nakłonić kogoś do pracy w muzeum, bo wynagrodzenie nie jest atrakcyjne za zadania takie jak publikowanie, występowanie, odpowiadanie na pytania dotyczące nie tylko historii regionu, ale też Polski. Jest to temat niszowy. Ktoś musiałby poświęcić się, zaangażować w historię Trzcianki.

Pani Elżbieta Wiśnicka dodała, że mimo tego, że jednostka muzeum jest mała, to jest rozpoznawalna w Wielkopolsce. Marszałka teraz właśnie to muzeum przyciągnęło do Trzcianki, postanowił tę ostatnią imprezę zorganizować w muzeum. Dopowiedziała również, że docenia dofinansowanie z projektu na organizację 100-lecia muzeum. Pieniądze te zostały przeznaczone m.in. na magazyny, tylko w tych magazynach nie będzie można przechowywać eksponatów, bo już nie wystarczyło pieniędzy na systemy antywłamaniowe. Magazyny są wypełnione innymi rzeczami, ponieważ muzeum potrzebuje dużo miejsca do przechowywania.

O sytuacji finansowej pani dyrektor rozmawiała z Radą Muzeum, postanowiła o całej sytuacji poinformować również urząd. Podkreśliła, że chciałaby aby jej pracownicy byli doceniani.

Radny Piotr Ratajczak podziękował pani dyrektor za przedstawienie sytuacji, a także całą pracę i wysiłek włożone w działalność muzeum. Następnie zapytał czy pani dyrektor mogłaby udzielić informacji członkom komisji, jaka kwota dokładnie byłaby potrzebna muzeum? Głównie miał na myśli wynagrodzenia dla pracowników. Czy są może jakieś wyliczenia w tym zakresie?

Pani Elżbieta Wiśnicka podkreśliła, że za chwilę faktycznie nie będzie miał kto pracować w muzeum, bo brakuje środków na wypłacanie wynagrodzeń. Osoby zatrudnione w ubiegłym roku były osobami dojeżdżającymi. Żadna z tych osób nie mieszkała w Trzciance. Jeden pan już nie pracuje, bo wiadomo, że jak on ma dojechać i pracować za najniższą krajową, to mu się to po prostu nie opłaca. Należałoby wypracować takich pracowników, którzy będą chcieli wiązać przyszłość z tym miejscem i pozostać na dłużej.

Radny Piotr Ratajczak dopytał czy pani dyrektor może jednak podać konkretne kwoty? Radni chcieliby wyznaczyć wspólny punkt.

Pani Elżbieta Wiśnicka odpowiedziała, że w tej chwili nie poda konkretnej kwoty, ale porozumie się z księgową, ponieważ nie chciałaby podawać jakichś zaokrąglonych kwot, które okażą się nietrafione. Dodała, że póki co chciała przedstawić obecną sytuację, w której muzeum się znajduje. Podkreśliła, że najważniejsza jest kadra, która powinna składać się z fachowców takich jak etnografowie, archeologowie, historycy. Żeby w naszym muzeum pracowali fachowcy, czego sama jako dyrektor bardzo by chciała, to tym fachowcom należy się odpowiednia zapłata.

Radny Łukasz Walkowiak wyraził współczucie ze względu na całą sytuację. Stwierdził, że jest to też wina radnych. Ze względu na to, że radnym zabrakło trochę determinacji, by wspomóc w zasileniu budżetu muzeum. To radni mogą podjąć taką decyzję, by zwiększyć budżet. Politycy lubią spotykać się na imprezach, robić sobie zdjęcia, a pani dyrektor potem się irytuje, bo musi to zrobić za przysłowiowe frytki.

Jeżeli większość radnych, którzy się tutaj znajdują podejmą decyzję wspólnie z panem burmistrzem o zwiększeniu budżetu muzeum, to wtedy zostanie ten budżet zwiększony. Na ten moment wygrywa inna instytucja i trzeba z tym sobie poradzić, a przy dobrej woli radnych i pana burmistrza być może uda się uchwalić jakiś

zwiększony budżet. To się okaże. Ze swojej strony zapewnił, że przyłoży do tego rękę, czyli podniesie rękę za tym żeby zwiększyć budżet muzeum.

Pani Elżbieta Wiśnicka podkreśliła, że nie chce zasilać budżetu muzeum kosztem innej instytucji. Chce jedynie, by pracownicy zostali docenieni za trud, który wkładają w wykonywanie swoich obowiązków.

Pan Krzysztof W. Jaworski odniósł się do wypowiedzi pani Elżbiety Wiśnickiej. Gmina zna funkcjonowanie placówki i jest na bieżąco zaangażowana w jej życie, w działalność muzeum. Następnie odniósł się również do słów krytyki radnego Łukasza Walkowiaka uznając, że są one nie na miejscu.

Radny Łukasz Walkowiak odpowiedział, że wyraził tylko swoje zdanie.

Pan Krzysztof W. Jaworski wskazał, że nie jest ono poparte faktami. Każda instytucja ma odpowiedni budżet w stosunku do ilości zatrudnionej kadry w tej instytucji. Każdy dyrektor ma pełnię praw do tego, by kształtować wynagrodzenia pracowników danej instytucji. Nikt w tym zakresie nie ingeruje, wręcz toczymy rozmowy, by faktycznie wynagrodzenia podnosić, kosztem tej dodatkowej działalności. Wszystko po to, by w pierwszej kolejności zabezpieczyć pracowników, a dopiero w dalszej kolejności przeznaczać środki na działalność.

Jako gmina uważamy, że całość prowadzonej działalności kulturalnej, jest w stopniu bardzo zadowalającym w obu przypadkach. W związku z tym w to inwestujemy. Są dofinansowania każdego roku, każdego roku ten budżet jest zwiększany. Naturalnym jest, że środków zawsze będzie za mało, zawsze będzie na coś brakować. Radni składając różnego rodzaju wnioski o środki również często powtarzają, że na jakieś zadania jest za mało pieniędzy. Zdają sobie z tego sprawę, że tak naprawdę w każdym obszarze tych środków jest za mało.

Burmistrz nadmienił, że najwięcej wydatków jest przeznaczanych na szkoły i przedszkola oraz na funkcjonowanie tych instytucji, które gmina prowadzi. Rzutuje to na możliwości realizacji zadań, na pozostałe działania.

W ubiegłym roku udało się zmodernizować muzeum, wydać dość duże środki na to żeby powstała ta wystawa z okazji 100-lecia działalności muzeum. Głównie wynikało to z zaangażowania pracowników. Gmina realizowała wyłącznie te prace remontowe. Natomiast jakość i to w jakim stopniu została wydana ta wystawa, to zasługa oraz ogrom pracy jaką włożyli pani dyrektor i jej zespół. Wybudowano magazyny i parking

przy ulicy Krętej, dlatego też burmistrz dodał, że nie uważa, aby jakkolwiek placówka została omijana, a tak odebrał słowa radnego Łukasza Walkowiaka.

W obecnym roku akurat nie udało się pozyskać tych dodatkowych środków zewnętrznych. Natomiast dwa poprzednie lata z rzędu muzeum otrzymało dofinansowania ze środków pozyskanych z zewnątrz. **Pan Krzysztof W. Jaworski** podkreślił, że są starania ze strony gminy, by placówki funkcjonowały jak najlepiej.

Pani Elżbieta Wiśnicka zwróciła się do pana burmistrza. Wspomniała, że za wystawę i dofinansowania już w dniu dzisiejszym podziękowała. Podkreśliła jednak, że zostało to zorganizowane po 20 latach z okazji 100-lecia działalności. Wskazała, że budżet muzeum wzrósł o 10%, z czego 8% stanowią płace. Docenia wszystko, co otrzymała ale zaznacza, że jednak to dofinansowanie było z okazji 100-lecia.

W swojej wypowiedzi **radna Dorota Barczak** poinformowała, że ma zaszczyt być członkiem Rady Muzeum. Dodała, że razem z panią dyrektorem co roku pochylały się nad tematem sprawozdania i planami. Najprawdopodobniej problem tej placówki nie tkwi w tej bardzo bogatej działalności, tylko w tym jak pozyskać ludzi odpowiednio wykształconych. Dopowiedziała, że uposażenia pracowników bardzo kompetentnych i merytorycznych, musiałyby wzrosnąć w sposób znaczący, by zechcieli w tej placówce pracować.

Wskazała, że ze swojego doświadczenia zawodowego widzi, że studiować historię idą albo jednostki, albo ludzie wcale nie interesują się taką tematyką. Młodzi ludzie mają takie podejście, że jeśli praca okaże się dla nich niesatysfakcjonująca, to zmieniają pracę. Muzeum jest jedną z tych instytucji, do której ludzie będą gotowi pójść, ale za inne pieniądze.

Podsumowała, że problem leży zarówno w wysokości płac, jak i w pozyskaniu kadry. Powiedziała, że nie wie czy jeśli np. pracownik przyszedłby za 4.500,00 zł netto, to czy po dwóch latach jednak by nie zrezygnował i poszedłby do innej formy zatrudnienia, bo tam dostanie załóżmy 4.800,00 zł w dodatku za mniejszy zakres czynności.

Radny Maciej Kubacki wskazał, że komisja powinna poznać potrzeby placówki, by mogła bazować na czymś konkretnym podczas prac nad tematem muzeum. Przyznał, że sytuacja opisywana przez panią dyrektora nie jest zbyt ciekawa. Komisja musiałaby też wiedzieć nie tylko o potrzebach, ale też zagrożeniach co do osób, które mogłyby w najbliższym czasie odejść, przestać pracować w muzeum. Jakże pani dyrektor ma propozycje odnośnie utrzymania tych osób albo zatrudnienia nowych pracowników?

Będziemy pracowali niebawem nad budżetem gminy, w związku z tym trzeba przynajmniej w tym zakresie znaleźć środki.

Ostatnio była decyzja o likwidacji Straży Miejskiej, **radny Maciej Kubacki** zaznaczył, że niekoniecznie akurat z tych środków, ale by utrzymać tak bardzo ważną jednostkę, z taką historią i utrzymać chęć pracy w muzeum, to jako radni musimy w tym zakresie w pewien sposób pomóc pani dyrektor. Podkreślił, że pani dyrektor musiałaby sprecyzować jakiej wysokości środków muzeum potrzebuje, po to by utrzymać osoby pracujące na godnych warunkach.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec przypomniał, że w 2021 roku dotacja na rzecz muzeum wyniosła 800.000,00 zł, w roku 2022 było to 850.000,00 zł, zaś w 2023 roku – 980.000,00 zł. W roku 2024 było to 1.240.000,00 zł i w 2025 roku – 1.240.800,00 zł. Patrząc obiektywnie, gmina inwestuje w muzeum. Trzeba też doliczyć budowę zaplecza muzeum, czyli magazynów i parkingu, która kosztowała 1.200.000,00 zł.

Radny Łukasz Walkowiak zapytał czy pani dyrektor kłamie? Stwierdził, że wypowiedź przewodniczącego komisji odbiera jako zarzut, że pani dyrektor muzeum kłamie.

Pani Elżbieta Wiśnicka wtrąciła, że chyba tak, ale ma inne dane.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec odpowiedział, że nie zarzuca pani dyrektor kłamstwa. Patrząc na budżet gminy i wysokości dotacji przeznaczonych na działalność muzeum, nie można mówić, że gmina nie wspiera muzeum.

Ponadto dodał, że komisja przyjmuje do wiadomości, że pani dyrektor ma większe oczekiwania, co jest zrozumiałe. Członkowie komisji nie mieli wcześniej sygnałów o tych problemach muzeum. Teraz już komisja ma taką wiedzę. Gmina Trzcianka dba o instytucję muzeum na tyle ile może, co roku są przekazywane środki. Komisja dołoży starań, by zająć się tym problemem, by muzeum lepiej funkcjonowało, by pani mogła spełniać się jako dyrektor, a działania pracowników zostały docenione.

Zauważył, że niesprawiedliwym jest określenie jakoby muzeum było pomijane czy gorzej traktowane przez gminę. Dodał, że wszyscy wiemy, że nasze muzeum jest jednym z najlepszych muzeów w Wielkopolsce.

Radna Dorota Barczak wskazała, że należy zastanowić się nad tym, co zrobić, by nie dopuścić do zamknięcia muzeum? Chodzi nie tylko o to, by pani dyrektor była

zadowolona, ale głównie o to, by pracownicy byli zadowoleni. Trzeba zawsze patrzeć trochę w przód, a nie tylko na to, co dzieje się teraz.

Pani Elżbieta Wiśnicka potwierdziła słowa przedmówczyni. Najbardziej zależy jej na tym zadowoleniu pracowników. Dodatkowo, to nie jest tak, że dziś po raz pierwszy mówi o problemach muzeum, Rada Miejska Trzcianki dostaje przecież sprawozdania z pracy muzeum. Tylko po raz pierwszy została zaproszona na posiedzenie komisji i dlatego w dniu dzisiejszym mówi o trudnościach z jakimi muzeum się mierzy.

Być może skoro budżet muzeum wynosi w przybliżeniu 0,5% budżetu gminy, to może lepiej zamknąć tę instytucję. Dodała, że nie chodzi o zadowolenie jej samej, jako dyrektora. Zdaje sobie sprawę z tego, że nie każdy czuje historię, ale jeśli nie będziemy mieli przeszłości, to możemy zapomnieć o przyszłości. Musimy wiedzieć skąd my przyszliśmy.

Radny Łukasz Walkowiak zwrócił się do pani dyrektor ze stwierdzeniem, że jak widać spojrzenia się rozjeżdżają. Większość radnych twierdzi, że jest pięknie, a pani dyrektor prowadząca na co dzień tę instytucję twierdzi, że nie. Te drogi się rozjeżdżają i jeżeli pani dyrektor swoją dzisiejszą postawą i przedstawieniem realnego problemu nie przekona radnych, to wydaje mu się, że to wszystko zmierza w kierunku likwidacji. Skoro jest tak pięknie, to czemu jest tak źle? Nikt nie będzie pracował ku chwale ojczyzny ani dla samej idei. Nikt nie pójdzie w tych czasach do pracy dla idei, każdy ma swoje życie osobiste, chce zarobić i żyć za godne pieniądze.

Dodał, że sam pracuje w pewnym obszarze, konkretnie sportowym i wie, że każdy chce mieć pieniądze za wiedzę. Nikt nie wmówi nauczycielowi, że jest inaczej. Jeżeli pani dyrektor nie ma budżetu dla tych osób, które posiadają wiedzę i podniosą jakość pracy muzeum, to nie będzie muzeum.

Radny Maciej Kubacki również zapoznał się z sytuacją muzeum i wcześniej nie wiedział jak ta sytuacja wygląda. Z jego punktu widzenia posiedzenie komisji, które odbywa się w dniu dzisiejszym jest bardzo ważne. Zaproponował przewodniczącemu komisji, by spotkać się z panią dyrektor ponownie, np. jesienią br., celem przedyskutowania sytuacji placówki. Z kolei jeśli będzie potrzeba podnoszenia podatków, to należy też tłumaczyć mieszkańcom, iż pewne środki trafiają na cele działalności szeroko rozumianej kultury, m.in. w kontekście wsparcia muzeum. Podkreślił, że muzeum jest ważnym elementem naszej tradycji i kultury.

Radny Mariusz Łuczak podziękował panu burmistrzowi za uporządkowanie terenu przy muzeum, co było bardzo potrzebne mieszkańcom. Następnie zwrócił się do

przewodniczącego komisji, że środki o których wcześniej przewodniczący komisji wspominał były przeznaczone na restrukturyzację, a nie na wynagrodzenia pracowników. Były to dotacje, a dotacji nie można przeznaczyć na wynagrodzenia. Jego zdaniem trzeba wprowadzić zmiany do budżetu i zrobić ukłon w stronę pracowników i dyrektor muzeum dużo wcześniej, niż dopiero w planach budżetowych na kolejny rok. Dodał, że rozumie panią dyrektor i bardzo docenia ogrom pracy, jaki wkłada w to, by muzeum funkcjonowało należycie.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec podsumował dyskusję w temacie funkcjonowania instytucji kultury jaką jest muzeum. Powiedział, że komisja na następnych posiedzeniach zajmie się tym tematem. W związku z tym, że dzisiaj nie było mowy o konkretnych kwotach, to zostanie to przeniesione na kolejne posiedzenia komisji. Poprosił, by radni też przemyśleli tę kwestię do czasu kolejnego posiedzenia. Następnie podziękował pani Elżbiecie Wiśnickiej za poświęcony czas i szczegółowe przedstawienie problemu.

Ad 5) Analiza uchwały Nr LXX/749/23 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 19 grudnia 2023 r. w sprawie nagród za osiągnięte wyniki sportowe we współzawodnictwie krajowym lub międzynarodowym oraz dla ich trenerów prowadzących szkolenia.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec przypomniał, że ponownie wracamy do tematu analizy uchwały dotyczącej tematu nagród za wyniki sportowe. Podczas poprzedniego posiedzenia zawnioskowaliśmy o dopisanie dwóch dyscyplin, tj. narciarstwa i kolarstwa do regulaminu przyznawania nagród dla zawodników za osiągnięte wyniki sportowe oraz dla ich trenerów. Wniosek został przyjęty. Zapytał czy któryś z członków komisji ma przemyślenia i czy uważa, że coś jeszcze powinno zostać zmienione?

Pani Michalina Jakubczyk nadmieniła, że jeśli chodzi o dyscypliny, to należałoby wziąć pod uwagę parakolarstwo. Jest mieszkaniec, który w tym roku nie załapał się na nagrodę, a jest to mistrz Polski. Zasugerowała, że trzeba się nad tym pochylić.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec dopytał czy ktoś ma jeszcze jakieś inne propozycje zmian odnośnie tej uchwały? Czy zostawić kwoty nagród pieniężnych dla zawodników? Podczas ostatniego posiedzenia rozważano tę kwestię. Czy rezygnujemy z tych kwot i zamiast konkretnej kwoty za osiągnięcia, zawodnik dostanie nagrody rzeczowe w postaci np. statuetek i pucharów?

W regulaminie są wymienione konkretne kwoty za osiągnięcia dla sportowców w dyscyplinach olimpijskich i prezentują się one następująco: 1.600,00 zł, 1.200,00 zł,

800,00 zł, 600,00 zł, 200,00 zł. W dyscyplinach zespołowych nagroda wynosi 50% nagrody ustalonej wyżej. Jeśli chodzi o dyscypliny nieolimpijskie, to wysokość nagrody wynosi 350,00 zł. Są wymienione również kwoty za osiągnięcia dla trenerów w wysokości 600,00 zł za osiągnięcia w dyscyplinach olimpijskich i 300,00 zł w dyscyplinach nieolimpijskich. W wywołanej dyskusji była taka propozycja, by odejść od tych kwot i żeby z budżetu, który jest przeznaczony na te nagrody finansowe zakupić nagrody rzeczowe.

Radny Łukasz Walkowiak wypowiedział się ze swojej perspektywy jako sportowca. Ma za sobą mnóstwo zawodów, dużo statuetek i medali. Wie, że dla jednych sportowców statuetki są istotne, są dużą wartością, ale inni woleliby, aby zostały zwiększone kwoty nagród pieniężnych. Mogłyby one np. zwrócić się sportowcowi za paliwo. Te kwoty pieniężne mimo tego, że nie są duże, zawsze są pomocne w przygotowaniach do zawodów. Dodał, że mówi o tych osobach, które zdobywają medale na poziomach mistrzostw Polski, mistrzostw Wielkopolski. Olimpijczycy to wiadomo, że mają stypendia ministerialne, sponsorów itd. Poradzą sobie finansowo. Jeśli jednak chodzi o poziom mistrzostw Polski, szczególnie tych niszowych dyscyplin, to taka kwota zawsze będzie rekompensować okres przygotowawczy.

Zdaniem **radnego Łukasza Walkowiaka** należy zostać przy nagrodach pieniężnych. Nie wie jaki jest plan pana burmistrza, bo to wszystko nie zależy od radnych. Jeżeli nie ma pieniędzy na te nagrody, to wiadomo, że będzie głosowanie przeciw i zostaną tylko puchary. Jeżeli jednak te pieniądze na nagrody się znajdują, to chciałby zostawić właśnie te nagrody pieniężne.

Radny Maciej Kubacki powiedział, że z tego co sobie przypomina, to była mowa, że kwoty nagród pieniężnych są zbyt niskie. Chodziło o to, by dodatkowo sportowcy otrzymali gratyfikację w postaci jakiegoś pucharu lub nagrody rzeczowej związanej z naszą gminą. Zdaniem **radnego Macieja Kubackiego** taka propozycja jest najbardziej adekwatna. Obecne kwoty nagród finansowych są niewystarczające.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec dopowiedział, że jeśli komisja chciałaby zastosować rozwiązanie zaproponowane przez radnego Macieja Kubackiego, to należałoby zwiększyć budżet przeznaczony na nagrody dla sportowców.

Pani Iwona Moraczyńska-Lilleng dodała, że należałoby zwiększyć budżet o co najmniej 50%. Obecnie mamy w budżecie 18.000,00 zł przeznaczonych na nagrody dla zawodników i ich trenerów.

Radny Maciej Kubacki zauważył, że najpierw trzeba ustalić wysokość nagród.

Pani Wioletta Szukajło wskazała, że ciężko jest przewidzieć, jakie będą osiągnięcia i jakie będzie zapotrzebowanie w danym roku, a co za tym idzie ciężko jest oszacować kwoty.

Radny Paweł Iwanicki powiedział, że fajnie by było, gdyby zawodnik otrzymał te pieniądze, bo to jednak może pokryć część wydatków, które zawodnik wydał w trakcie przygotowań. Ponadto puchar lub statuetka, to bardzo fajna sprawa. Sam do dziś ma statuetki, które przypominają o tym, że w latach dzieciństwa coś się osiągnęło. Taka statuetka nie jest droga. Być może wystarczy zwiększyć budżet o jakieś 25%. Wiąże się to z tym, że trzeba znaleźć środki. Zdaniem **radnego Pawła Iwanickiego** warto byłoby naszych sportowców dodatkowo docenić.

Z perspektywy osoby, która co roku pochyla się nad budżetem na nagrody i nad wnioskami, **pani Michalina Jakubczyk** wspomniała, że oczywiście idealnie byłoby gdyby można było dawać zarówno nagrody pieniężne, jak i rzeczowe. Jednak ma prośbę, by te 200,00 zł, które są wymienione w § 3 regulaminu, a należą się m.in. kajakarkom i kajakarzom, by tę kwotę zwiększyć. Oni muszą naprawdę dość mocno się napracować, wysilić żeby zdobyć to, co zdobywają. Gdy wpisujemy te 200,00 zł brutto, to jest to po prostu przykra sytuacja. Tworzy się pewna dysproporcja. Za osiągnięcia w mistrzostwach wojewódzkich jest 200,00 zł brutto, a kwota 300,00 zł brutto jest dla dyscyplin nieolimpijskich, np. za mistrzostwa wojewódzkie w warcabach.

Pani Wioletta Szukajło wskazała, że dobrze byłoby określić jaką kwotę zamiast tych 200,00 zł zaproponować.

Pani Michalina Jakubczyk powiedziała, że za mistrzostwa Polski mamy 600,00 zł, a za wojewódzkie 200,00 zł. Może zamienić te wojewódzkie na chociaż te 400,00 zł?

Pani Iwona Moraczyńska-Lilleng zaproponowała, że można też zamienić kwoty między poszczególnymi punktami.

Zdaniem **przewodniczącego komisji Wiesława Natkańca** wszystko zależy od tego, jaką kwotą będziemy dysponować. Jeżeli założymy, że kwota 118.000,00 zł przy rosnącej liczbie zawodników odnoszących sukcesy, faktycznie jest za niska i w przyszłorocznym budżecie byłaby to kwota np. 30.000,00 zł, to wtedy będziemy mieli o czym rozmawiać. Jeżeli stwierdzimy, że kwota 18.000,00 zł jest wystarczająca, to na razie nie będziemy zmieniać kwot.

Radna Dorota Barczak wskazała, że chodzi o dysproporcje.

Radny Paweł Iwanicki dodał, że jego zdaniem w ogóle nie powinno być tak niskiej kwoty nagrody jak 200,00 zł brutto.

Pani Michalina Jakubczyk zauważyła, że w przypadku nagród dla trenerów również powinno być stopniowanie. Niezależnie od tego, jakie to jest osiągnięcie są równe stawki. Po komisjach w ubiegłym roku niezależnie czy to trener, czy zawodnik zdobędzie medal olimpijski, czy będzie to np. III miejsce w mistrzostwach wojewódzkich, to ma równą kwotę. W pierwotnej wersji było to rozgraniczone, a potem zostało to ujednolicone. Czy powinno zostać, tak jak jest aktualnie, czy jednak powinno to zostać zmienione? Nadmienila, że jeśli budżet zostanie w wysokości 18.000,00 zł, to nie ma szans żeby wręczać jednocześnie nagrody pieniężne i rzeczowe.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec podsumował, że są pewne rozbieżności. Sam myślał, że zostaną zlikwidowane kwoty i zostaną same nagrody rzeczowe. Jednak w sytuacji, gdy radni chcą, by zostały nagrody pieniężne, a do tego nagrody rzeczowe, to należy podnieść budżet. Uważa, że dobrze byłoby, aby statuetka była wręczana. Głównie po to, by jednak jakaś pamiątka od gminy po tym sukcesie została. Pieniądze się rozmyją, rozejdą, większość sportowców wyda je np. na paliwo, na dojazdy i po pieniądzach nie będzie śladu. Nie będzie tej pamiątki od gminy, a w przypadku statuetki, pamiątka pozostanie na lata.

W ocenie **przewodniczącego komisji Wiesława Natkańca** ważniejsze są statuetki niż kwoty. Jeśli chodzi o proporcje, to już komisja oceniałaby to, mając konkretną kwotę do dyspozycji. Np. za mistrzostwa w Igrzyskach Olimpijskich ktoś zdobył złoty medal, to na taką osobę określone zostanie komisyjnie, jaka kwota zostałaby przeznaczona na te nagrody rzeczowe.

Radny Piotr Ratajczak zapytał ile było osób, którym należały się nagrody? Na jaką ilość osób przypadała ta kwota budżetu przeznaczona na nagrody?

Pani Michalina Jakubczyk poinformowała, że w tym roku były to 52 osoby łącznie, ale nie wszystkie z tych osób dostawały nagrody pieniężne.

Radny Piotr Ratajczak zapytał czy jeżeli chodzi o podział gratyfikacji nagród finansowych, to czy to nie jest za bardzo skomplikowane? Są mistrzostwa europejskie, mistrzostwa świata, olimpijskie, nieolimpijskie. Być może sami sobie utrudniamy. Zdaniem **radnego Piotra Ratajczaka** jeżeli ktoś startuje w zawodach, to ten puchar,

odznaczenie, które otrzyma jest najważniejszy, a my jako gmina możemy dodatkowo czymś to zastąpić.

Podkreślił, że jego zdaniem statuetki są niepotrzebne, powinniśmy pamiętać o wszystkich sportowcach. Miał na myśli głównie tych najmłodszych. Każdy powinien otrzymać po równo np. 400,00 zł lub 500,00 zł, a na pamiątkę może dostać jakieś zdjęcie z burmistrzem. To będzie pamiątką od gminy. Odniósł się do kwot, jeśli chodzi o kwoty rzędu 1.600,00 zł lub 1.200,00 zł to już naprawdę trzeba pochwalić się dużymi osiągnięciami, by takie kwoty otrzymać. **Radny Piotr Ratajczak** podsumował, że niezależnie od dyscypliny każdy sportowiec powinien dostać po równo.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec wskazał, że to trenerzy myślą o tym, by zmienić te zakresy. Nie są zbyt usatysfakcjonowani, że zdobywają np. mistrzostwo Polski, a otrzymują za takie osiągnięcie tyle samo, co w innych kategoriach. Staramy się tak to rozstrzygnąć, by wyśrodkować rozwiązanie.

Radny Maciej Kubacki stwierdził, że jest za tym, by stopniować nagradzanie sportowców jeśli chodzi o nagrody finansowe. Uważa, że wkład pracy zawodników musi być doceniony, a w to wlicza się sposób i m.in. ilość lat, w których sportowiec dążył do osiągnięcia wyniku. Ponadto statuetka powinna być w jednolitej wersji dla wszystkich zawodników, po to by odzwierciedlała pamięć rady i burmistrza.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poprosił, by podczas następnego posiedzenia radni przedstawili konkretne propozycje. W następnej kolejności poddał pod głosowanie wniosek o dopisanie dyscypliny parakolarstwo w § 2 ust. 2 pkt 1 regulaminu przyznawania nagród dla zawodników za osiągnięte wyniki sportowe we współzawodnictwie krajowym lub międzynarodowym oraz dla ich trenerów prowadzących szkolenia (Załącznik Nr 1 do uchwały Nr LXXII/749/23 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 19 grudnia 2023 r. w sprawie nagród za osiągnięte wyniki sportowe).

Podczas głosowania obecnych było **8** radnych. Radni przyjęli wniosek w głosowaniu: „za” – 8, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0 (jednogłośnie).

Ad 6) Analiza materiałów i opiniowanie uchwał na sesję Rady Miejskiej Trzcianki.

1) Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uzgodnienia zmiany statutu Muzeum Ziemi Nadnoteckiej im. Wiktora Stachowiaka w Trzciance.

Pan Krzysztof W. Jaworski poinformował, że zostało wystosowane pismo do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z projektem statutu, celem uzgodnienia. Ministerstwo ma określić co należy jeszcze w tym dokumencie poprawić.

Pani dyrektor przygotowała poprawki i stąd jeszcze raz ta uchwała jest przedkładana do zaopiniowania. Dopiero po zaakceptowaniu przez ministerstwo będzie można przyjąć statut.

Nie było pytań do projektu uchwały.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uzgodnienia zmiany statutu Muzeum Ziemi Nadnoteckiej im. Wiktora Stachowiaka w Trzciance.

W momencie głosowania obecnych było **8** radnych.

Radni zaopiniowali projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: „**za**” – **8** (jednogłośnie).

2) Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Trzcianki – rejon ulic Ogrodowej i Bolesława Prusa.

Burmistrz wyjaśnił, że podczas sesji będzie obecny projektant planu. Będzie ten plan przedstawiał i będzie również gotów odpowiedzieć na wszystkie pytania. Procedurę uchwalania tego planu leżącą po stronie organu wykonawczego uważamy za sfinalizowaną. Odbyły się dyskusje publiczne, były składane uwagi i część z nich została w międzyczasie przyjęta. Naszym zdaniem część z nich nie jest uzasadniona. Kompetentną obecnie do rozstrzygnięcia czy ten plan przyjąć czy nie, jest Rada Miejska Trzcianki. Te z uwag, które można było uwzględnić, uwzględniono. Pozostałe z przyczyn wymienionych w uzasadnieniach nie mogły zostać uwzględnione. Część to są przepisy, które nas wiążą, jeśli chodzi o planowanie dróg. Nawet jak mieszkaniec nie chciałby pożegnać się ze swoim kawałkiem ziemi, to musimy to przynajmniej w swoim planie uwzględnić.

Nie było pytań ze strony radnych.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Trzcianki – rejon ulic Ogrodowej i Bolesława Prusa.

Radni zaopiniowali projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: „**za**” – **8** (jednogłośnie).

3) Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla północno-zachodniej części miasta Trzcianki i części obrębu Dłużewo.

Pan Krzysztof W. Jaworski poinformował, że podobnie jak przy poprzedniej uchwale, plan jest projektowany przez tego samego projektanta. Dlatego również on wyraził swoje zdanie dlaczego część uwag została uwzględniona, a część nie. Z naszej perspektywy zależy nam na tym, aby te plany miejscowe już kończyć, ponieważ trzeba to zrobić przed wejściem w życie Planu Ogólnego. Dlatego też staramy się, by jak najszybciej je skończyć i procedować i uważamy, że na tym etapie mogłyby być już przyjęte.

W tym przypadku również były uwagi do tego planu. Część uwag dotyczy terenów gminnych i osoby, które nie są właścicielami tych terenów próbują stawiać pod znakiem zapytania nasze plany dotyczące rozbudowy mieszkalnictwa społecznego przy ulicy Za Jeziorem. Oczywiście uważamy te uwagi za niestosowne i nie akceptujemy ich. Część uwag odnosi się do terenów właścicielskich, ale ze względów gruntowych chociażby uważamy, że należałoby te uwagi uwzględnić. Na tym etapie uważamy, że radni powinni tę decyzję podjąć.

Radny Maciej Kubacki poinformował, że w dniu wczorajszym podczas posiedzenia Komisji Gospodarczej była mowa o działce nr 3173. W dniu wczorajszym akurat na posiedzeniu pan burmistrz nie był obecny. Były pewne wątpliwości osób, które poprzez radnych chciałyby zmienić sposób użytkowania tej działki. Dodał, że chce poznać zdanie pana burmistrza w tym zakresie jeszcze przed sesją, bo też ma pewne wątpliwości. Ma odmienne zdanie od radnych, którzy wczoraj podjęli próbę zmiany sposobu użytkowania w tym planie, który jest.

Pan Krzysztof W. Jaworski wskazał, że jest to działka w północnej części, teren ten został oznaczony w sposób nieprzewidujący zabudowy na nim. Właściciel działki wnioskuje o to, by przewidzieć na tym terenie zabudowę lotniskową.

Przez wzgląd na to, że działka nr 3172 jest działką drogową, a dokładnie droga doprowadzająca jest terenem gminy. Dodał, że wybrał się w to miejsce, by obejrzeć jak to wygląda. Nie wyobraża sobie tam prowadzenia drogi. Ta nasza działka jest działką drogową, ale fizycznie tam tej drogi nie ma.

Wnioskodawca na naszej działce zaznaczył, że jest to teren prywatny, bo ta droga jest wyjeżdżona na jego działce. Na początku korzysta z naszej działki, jedzie prosto,

a potem nagle skręca w lewo. Mimo to jest tam znak „teren prywatny”, podczas gdy jest to droga publiczna.

Natomiast inwestować tam w rozbudowę drogi i jeszcze prowadzić ją gdzieś dalej, to jest to naprawdę duże przedsięwzięcie. Należałoby ewentualnie puścić ją przez teren tego drugiego właściciela. Może to miałoby jakiś sens, żeby doprowadzić tam, gdzie ten wnioskodawca chce. Tu, po drodze są tylko i wyłącznie drzewa, krzewy i ta nasza działka dochodzi do zbiornika wodnego i tam się kończy.

My uwzględniliśmy częściowo uwagi właściciela tego po lewej stronie tego ciągu, lokalizując mu zabudowę jednorodzinną lub letniskową, a po prawej stronie już tego nie uwzględnialiśmy. Wnioskodawca powołuje się na tego drugiego właściciela, który ma to uwzględnione tyle że na troszkę wcześniejszym etapie, po prawej stronie tej drogi. Trzeba by było przejechać przez jego działkę, aby dać dostęp do drogi publicznej wnioskodawcy.

Radny Maciej Kubacki dodał, że zna tamten teren, dziwi się temu, bo to jest grunt podmokły, można powiedzieć bagienny. Jest tam też ostoja dla wielu gatunków ptaków. W tamtym miejscu jest m.in. ciek wodny, który w postaci nienaruszonej stanowi pewną retencję. Dodał, że chce poznać zdanie pana burmistrza w tym zakresie przed rozmową z projektantem.

Pan Krzysztof W. Jaworski zauważył, że pozwoliliśmy, zaplanowaliśmy na trochę za dużo, a to powoduje kolejne zwiększenia oczekiwań. Nie chciałby tej drogi tam projektować, wręcz skróciłby tę drogę do tego etapu, w którym ona fizycznie się pojawia. Skoro zaproponowaliśmy tyle, pojawiła się zabudowa letniskowa na działce sąsiada, to drugi sąsiad też zechciał ją mieć. Wymaga to jeszcze doprowadzenia tam drogi, co nie jest możliwe bez terenu drugiego sąsiada. Mimo, że nasza działka drogowa sąsiaduje z działką wnioskodawcy, to sąsiaduje też ze zbiornikiem.

Na tym dyskusję zakończono.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla północno-zachodniej części miasta Trzcianki i części obrębu Dłużewo.

Radni zaopiniowali projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: **„za” – 8 (jednogłośnie).**

4) Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na 2025 rok.

5) Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Trzcianka na lata 2025-2040.

Projekty uchwał zostały omówione przez **burmistrza Trzcianki**.

Jeśli chodzi o nowe informacje, które pojawiają się w uchwale budżetowej, to kluczowym jest pozyskanie środków na budowę boiska sportowego zwanego Orlikiem wraz z rozbudową bieżni. Jeszcze w dniu wczorajszym Sejmik Województwa Wielkopolskiego zatwierdził przekazanie 500.000,00 zł na rzecz Gminy Trzcianka. Środki w tej kwocie zostają wprowadzone do budżetu. Nastąpiło przesunięcie tych oszczędności na inne cele, głównie związane z oświatą, ponieważ wyzwań związanych z oświatą jest co raz więcej. Oprócz tych dochodów dodatkowych, to tylko i wyłącznie właśnie te wydatki oświatowe głównie się pojawiają.

Jesteśmy na etapie rozliczania ulicy Ogrodowej, tego pierwszego etapu projektowania. Uda się odzyskać 70% kosztów projektu, one są też wprowadzone do budżetu. Te środki pozwalają zaspokoić inne wydatki.

Spośród wydatków oprócz tych oświatowych jedną z ważniejszych kwestii jest to, że chcemy rozpocząć realizację Budżetu Obywatelskiego 2023 roku, a przynajmniej częściowo. W budżecie z 2023 roku wygrały dwa projekty po 195.000,00 zł. Jeden z nich był zgłaszany przez nasze Ochotnicze Straże Pożarne, a drugi przez grupę WOPR „Anioły”. Oba zyskały akredytację społeczną i wygrały. Część tych projektów polega na tym, by zakupić defibrylatory, w sumie jest ich 14 sztuk. 5 z nich ma trafić do remiz OSP, a 9 pozostałych do placówek publicznych, głównie szkół. Od tego zadania chcemy zacząć realizację Budżetu Obywatelskiego, ponieważ 1 czerwca br. chcemy ruszyć z kolejną edycją Budżetu Obywatelskiego. Najpierw trzeba rozpocząć realizację przynajmniej częściowo tego pierwszego budżetu. W budżecie z roku 2024 nie był ujęty Budżet Obywatelski. Stąd propozycja żeby te 112.000,00 zł zabezpieczyć z tych odzyskanych pieniędzy w wyniku dotacji na ten cel.

Pan Krzysztof W. Jaworski wyjaśnił, że jeśli chodzi o oświatę, to są wprowadzane duże kwoty na zabezpieczenie potrzeb, głównie szkół prowadzonych przez inne podmioty. Wprowadzamy przeszło 3.000.000,00 zł, gwarantując że to wystarczy do końca września br. tymże szkołom. Środki te wprowadzamy z nadwyżki budżetowej z ubiegłego roku, wyczerpując ją na ten moment całkowicie. Mowa tu nie tylko o tych trzech placówkach w Rychliku, Przyłękach i Katolickiej Szkole Podstawowej

w Trzciance, ale też o przedszkolach, oddziałach i punktach przedszkolnych prowadzonych przez inne podmioty.

Nie mówimy tu o potrzebach zabezpieczenia naszych szkół, na które będziemy się starali te środki wysupłać. Są to kolosalne środki, które będą musiały być włożone w oświatę. Musimy najpierw zarobić chociażby ze sprzedaży mienia, czy też z jakichś dodatkowych przyływów ze strony Urzędu Wojewódzkiego na inne zadania, które zwolnią nam nasze środki własne. Być może pozwolą one zaoszczędzić i dopiero wtedy będzie można prawdopodobnie we wrześniu zabezpieczyć środki. Są to bardzo duże wydatki, które są redystrybuowane na wszystkie paragrafy związane z działalnością szkolną. Natomiast jest to koszt, który nie odpowiada rzeczywistym potrzebom finansowym, jakie mamy.

Pan Krzysztof W. Jaworski omówił też inne wydatki. Jeśli chodzi o likwidację azbestu, to jest to zadanie dwuletnie, które jest wprowadzane. Z tych 500.000,00 zł jeszcze 16.500,00 zł musimy przeznaczyć na cmentarze, chodzi dokładnie o rozbudowę cmentarza komunalnego, gdzie miejsca grzebalne wyczerpują się z każdym rokiem. Musimy proceduralnie ten proces zacząć, gdyż on trwa.

Co do inwestycji przy Szkole Podstawowej Nr 1 w Trzciance oprócz tego Orlika, który jest już wykonany, mimo że dostaliśmy 500.000,00 zł, to chcemy jeszcze zostawić na tę inwestycję 6.500,00 zł. Resztę planujemy przeznaczyć na inne cele, w tym oświatowe. Także, aby zabezpieczyć te wszystkie potrzeby, wprowadzamy 2.800.000,00 zł środków wolnych, które jeszcze w zeszłym roku nam zostały.

Nie było pytań ze strony radnych.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na 2025 rok oraz projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Trzcianka na lata 2025-2040.

W momencie głosowania w sali obecnych było **9** radnych.

Radni zaopiniowali powyższe projekty uchwał pozytywnie w głosowaniu: „za” – **9 (jednogłośnie)**.

6) Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia oświatowych jednostek budżetowych, które gromadzą dochody na wydzielonym rachunku, źródeł tych dochodów i ich przeznaczenia, sposobu i trybu sporządzania planu finansowego, dokonywania zmian w tym planie i ich zatwierdzania.

Pan Krzysztof W. Jaworski poinformował, że zgodnie z uzasadnieniem do projektu uchwały, gdzie jest wykazane z czego to wynika, dopiszemy jeszcze do katalogu wydatków, które miałyby się pojawić jako możliwość do redystrybucji tych środków na rachunkach dochodów własnych. Są nimi zwroty z tytułu uznanych reklamacji zakupów finansowanych z rachunków dochodów własnych i też do rachunku dochodów własnych będą wracały.

Radni nie zadawali pytań.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia oświatowych jednostek budżetowych, które gromadzą dochody na wydzielonym rachunku, źródeł tych dochodów i ich przeznaczenia, sposobu i trybu sporządzania planu finansowego, dokonywania zmian w tym planie i ich zatwierdzania.

Radni zaopiniowali projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: „za” – 9 (jednogłośnie).

7) Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umów dzierżawy.

Pan Krzysztof W. Jaworski wyjaśnił, że jest to kolejna z uchwał, które mają na celu przedłużanie de facto umów z dzierżawcami terenów rolnych, tak żeby nie kazać im walczyć w przetargu o te działki, którymi dotychczas gospodarowali.

Radni nie zadawali pytań.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umów dzierżawy.

Radni zaopiniowali projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: „za” – 9 (jednogłośnie).

8) Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie w drodze darowizny na rzecz Gminy Trzcianka nieruchomości niezabudowanych.

Projekt uchwały został omówiony przez **burmistrza**. Wskazał, że temat dotyczy tzw. Białej Pilskiej. Jest to osiedle o nazwach ulic: Rubinowa, Diamentowa, Szmaragdowa w Białej. Mowa tu o terenach mieszkaniowych. Właściciel tych nieruchomości i osoby, które pod niego je nabywały, zwracają się do nas z prośbą o to żebyśmy przyjęli w drodze darowizny tereny pod drogi. Jest tam plan miejscowy, który jasno stanowił od wielu lat, że jeśli działki rolne, które przeznacza się na tereny mieszkaniowe, to w takim przypadku działki drogowe pozostają jako drogi wewnętrzne, czyli będące własnością właścicieli konkretnych nieruchomości. W bardzo różny sposób właściciele przejmowali te działki drogowe. Albo mają je w służebności, albo mają udziały w części tych działek. Boją się, że coś się może w tym zakresie zmienić. Chcieliby żeby to gmina była gospodarzem na tych działkach.

Natomiast gmina kieruje sprawę do Rady Miejskiej Trzcianki, ponieważ czasem łatwiej jest podjąć decyzję w 21 osób, niż jednoosobowo, a tak naprawdę to rolą rady jest wyrażanie zgody na nabycie gruntu. Czy państwo radni są skorzy do tego, by takie działki w drodze darowizny przyjąć? W ślad za tym żeby jednocześnie przejąć całą odpowiedzialność za gospodarowanie nimi. O ile teraz są one przekazywane za darmo, to jak już staną się gminnymi, to pojawią się też stosowne oczekiwania co do gospodarowania tymi działkami. Będą nimi np. wnioski żeby zrobić tam oświetlenie albo utwardzenie drogi bądź jej profilowanie. Jest to pewnego rodzaju precedens. Może to zaraz wywołać innych zainteresowanych, którzy chętnie przekażą nam grunty w zamian za opiekę nad nimi.

Radna Dorota Barczak należy wziąć pod uwagę, że nie jest to tylko przejęcie nieruchomości, ale też idą za tym te dalsze kroki. Tak jak pan burmistrz powiedział, że jest to precedens. Te osoby, które wybudowały się na działkach, wiedziały że są to tereny prywatne. Nie jest to jedyny teren naszej gminy, gdzie występuje taka sytuacja. Wyraziła obawę, że jeśli będzie to precedens, to być może zgłoszą się kolejne osoby zainteresowane, by zrobić drogę, chodnik, oświetlenie i wówczas z tego po prostu nie wyjdziemy. Może nie będzie to za rok, ani nawet za dwa. Ale jeżeli coś tam się stanie? Będzie jakiś zalew, zrobi się jakieś podtopienie, jeżeli robi się dziura w drodze, a będzie to teren gminny, to uzasadnionym będzie, że gmina powinna się o to zatroszczyć. Zdaniem **radnej Doroty Barczak** nie jest to korzystne, ponieważ spowoduje precedens, który będzie miał następstwa.

Radny Piotr Ratajczak zapytał czy w przeszłości były podejmowane tego typu decyzje, inwestycje?

Pani Wioletta Szukajło odpowiedziała, że wcześniej takiej sytuacji nie było. Dotychczas nie przejmowaliśmy w ten sposób dróg wewnętrznych.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec powiedział, że gdybyśmy byli bardzo bogatą gminą i chcielibyśmy sfinansować to przedsięwzięcie, to moglibyśmy. Nie byłoby problemu. Wiemy jednak ile jest naszych dróg do remontu, chociażby do wyprofilowania. Perspektywa przyszłości na pewno będzie trudna. W tym przypadku dołożylibyśmy sobie kolejne zadanie do realizacji jeśli chodzi o drogi. Dlatego też dodał, że nie jest pozytywnie nastawiony do tego projektu. Jest przeciwny temu projektowi uchwały w obecnej sytuacji ekonomicznej gminy.

Radny Paweł Iwanicki wyraził zdanie, że również jest przeciwny tej uchwale, ponieważ w ten sposób zrobimy pierwszy krok do tego, by inne osoby zaczęły się zgłaszać, aby takie wewnętrzne drogi przejmować. Jeśli się zgodzimy teraz, to nie będzie potem wyjścia i będziemy musieli przejmować inne drogi. Jak wytłumaczymy ludziom, że jedne drogi przejmujemy, a innych nie?

Radny Robert Matkowski również uznał, że jeśli taki precedens zostałby wdrożony, to za chwilę stanie się to regularnością. Uważa, że należy głosować przeciw tej uchwale.

Nie było więcej pytań.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie w drodze darowizny na rzecz Gminy Trzcianka nieruchomości niezabudowanych.

Radni zaopiniowali projekt uchwały w głosowaniu: „za” – 0, „przeciw” – 9, „wstrzymujących się” – 0 (jednogłośnie).

9) Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości.

Projekt uchwały omówił **pan Krzysztof W. Jaworski**, który wyjaśnił, że temat jest już długo obecny w przestrzeni publicznej. Jednak formalnie nic w tym zakresie się nie dzieje i działać tak naprawdę nie może. Mowa tu o przejęciu nieruchomości po byłym banku PKO. Zapytał radnych czy gmina ma rozpocząć formalne działania związane z przejęciem tej nieruchomości? Czy widzimy dla niej miejsce jako np. instytucji społecznej lub administracji publicznej? Czy też ma ona pozostać w rękach

prywatnych i być może coś się z nią zadzieje, a być może nie? Ciężko to przesądzać. Jest zapis w programie rewitalizacji, że takie rozwiązanie mogłoby być przedmiotem zainteresowania gminy. Natomiast konkurs na rewitalizację już minął, był już ogłoszony, mieliśmy przygotowany Park 1 Maja.

Każdego dnia widzimy obiekt, budzi on w nas jakieś emocje, zastanowienie. Wzbudza chęć działania i mogą państwo radni taką decyzję podjąć, że należy iść w tym kierunku, by rozmawiać z właścicielem obiektu. Możemy też dyskutować sobie czysto nieformalnie, bo państwo jako rada nie dali organowi wykonawczemu mandatu do jakichkolwiek rozmów formalnych, do składania jakichkolwiek propozycji. Szereg propozycji różnego typu był składany, ale one mają charakter niewiążący.

Ta uchwała nie ma żadnego przełożenia na ten moment dopóki państwo radni nie zabezpieczą środków w budżecie. Póki co jest uchwałą tylko i wyłącznie pokazującą kierunek działania i fakt, że państwo chcą żeby to gmina zajęła się tym obiektem i tchnęła w niego jakąś funkcję publiczną.

Jeśli państwo radni takiej woli nie wyrażą, to czekamy aż obecny właściciel bądź nowy właściciel podejmie jakieś działania. Być może konserwator albo nadzór budowlany zainteresuje się budynkiem, jak zacznie się on rozpadać i zagrażać mieszkańcom lub osobom przejeżdżającym przez gminę.

Jeśli ta uchwała zostałaby podjęta, to prawdopodobnie skutkiem jej byłaby wymiana korespondencji z właścicielką obiektu. Następnie po znalezieniu jakiegoś rozwiązania, które satysfakcjonowałoby obie strony prawdopodobnym jest, że zwrócilibyśmy się do państwa z propozycją uchylecia tej uchwały, np. za przyjęciem uchwały o zamianie nieruchomości. Gmina nie ma obecnie wolnych środków finansowych, które mogłyby zostać przeznaczone na zakup tej nieruchomości. Jedyny zakres możliwości gminy to właśnie zamiana nieruchomości o podobnej wartości. Jest to dość duży temat, ale trzeba go wywołać.

Radny Robert Matkowski odniósł wrażenie, że burmistrz nie jest do końca przekonany i przekazuje kwestię radzie, by ta zdecydowała. Wyraził jednocześnie zrozumienie dla takiego stanu rzeczy. Natomiast zadał pytanie co będzie, jak już rada da zgodę burmistrzowi na wykupienie nieruchomości? Czy pan burmistrz ma przygotowane jakieś konkretne plany? Co tam miałyby się znajdować? Czy to ma być na zasadzie wykupu nieruchomości i na zasadzie poczekamy, zobaczymy? Przypomniał, że przy rewitalizacji rozmawialiśmy o tym, że pan burmistrz prowadził już jakieś rozmowy z właścicielem obiektu.

Pan Krzysztof W. Jaworski odpowiedział, że jako burmistrz może mieć plany jedynie wspólnie z radą i w tym zakresie musi to opierać się na współdziałaniu. Aktualnie były prowadzone rozmowy, ale one do niczego nie prowadzą, nie mamy informacji, bo nie wiemy tak naprawdę czy rada zaakceptuje to, co my sobie wypracujemy. W związku z tym potrzebowałby takiej motywacji i mandatu, poparcia tak naprawdę dla realizacji tych pomysłów, które zaistniały.

Oczywiście zawsze może być inny rozwój tego miejsca, bo mogą tam pracować środki prywatne. Dodał, że nie ma nic przeciwko temu, niech tam powstanie np. hotel albo restauracja lub nawet mieszkania. Choć w tym przypadku ta nieruchomość musiałaby zostać przekształcona. Jeśli będzie się tam działać coś za prywatne pieniądze, to nie angażujemy w to gminy, a będzie się coś działać i miasto będzie wyglądało tak jak powinno.

Dodał, że w tym momencie obiekt kłuje go w oczy codziennie, a radnych być może raz w miesiącu. Widzi potrzebę zrobienia czegoś z tym, natomiast nie chciałby żeby to była tylko i wyłącznie jego decyzja, bo to rada jest tak naprawdę władna do tego, by decydować o nabywaniu nieruchomości. Powtórzył, że nie widzi możliwości żeby zaangażować środki finansowe w zakup tej nieruchomości. Przy ewentualnej zamianie nieruchomości to byłby najprawdopodobniej jakiś teren mieszkaniowy, a ta nieruchomość przeszłaby na rzecz gminy. Wówczas szukalibyśmy dofinansowania.

W programie rewitalizacji jest pomysł na te usługi społeczne, które musielibyśmy znaleźć. Byłyby to usługi społeczne, publiczne prowadzone przez gminę lub prowadzone przez powiat. Tyle, że w tym drugim przypadku gmina inwestuje, a powiat czerpie, korzysta z tego tytułu. Nasze Centrum Usług Społecznych ledwo mieści się w budynku Trzcianieckiego Domu Kultury. Z kolei powiat jest zlokalizowany daleko od budynku Urzędu Miejskiego, bo na ulicy 27 Stycznia. Równie dobrze mogłaby się delegatura starostwa mieścić w tej nieruchomości po banku. Kwestia jest taka, czy w ogóle kapitał publiczny ma być inwestowany, czy ma zostać prywatny? Często ten kapitał prywatny pracuje efektywniej niż w tym przypadku.

Radny Robert Matkowski dopowiedział, że pan burmistrz widzi na co dzień ten budynek, a pozostali radni też przejeżdżają samochodem codziennie i też widzą ten budynek codziennie. Radnych też to kłuje w oczy codziennie, a nie tylko raz na miesiąc.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec wyraził zdanie, że należy z tym budynkiem coś zrobić i niekoniecznie te prywatne działania dają efekty. Niektóre

nieruchomości, które gmina oddała niestety nie tętnią życiem. Być może jako gmina lepiej byśmy tym zarządzali. Trzeba próbować rozmawiać z właścicielką, bo na ten moment nie stać gminy na wydatki związane z tą nieruchomością, a sama uchwała nie zobowiązuje nas do wydatków środków na ten moment.

Następnie **przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości.

Radni zaopiniowali projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: „za” – 6, „przeciw” – 1, „wstrzymujących się” – 2.

10) Projekt uchwały w sprawie zasad sprawiania pogrzebu przez gminę Trzcianka oraz zasad zwrotu wydatków poniesionych na sprawianie pogrzebu.

Pan Krzysztof W. Jaworski poinformował, że temat został wywołany delikatnym obszarem, ponieważ chodzi o dzieci nienarodzone, ale też i osób za które gmina jest odpowiedzialna. W niektórych przypadkach nie ma nikogo innego, kto mógłby za te osoby tę odpowiedzialność wziąć. Uchwała sankcjonuje, określa w jakich sytuacjach takie zaangażowanie gminy miałyby nastąpić i kto by to robił. Byłoby to oczywiście Centrum Usług Społecznych.

Jakie działania miałyby miejsce w trakcie organizacji takiego pogrzebu? Chcielibyśmy żeby raz do roku odbywał się wspólny pochówek dzieci nienarodzonych, bo jest taka potrzeba. Taki pochówek odbywa się dotychczas w Czarnkowie, również dla nienarodzonych dzieci z terenu naszej gminy. W Czarnkowie jest taka przestrzeń i taka uchwała już obowiązuje. Jest to około 20 płodów rocznie, które są pochowane. Pewnie rodzicom tych dzieci byłoby lepiej, gdyby mieli możliwość odbywania takiego ceremoniału u siebie, na miejscu, aniżeli byłiby zmuszeni gdzieś jechać. Stąd gotowość do tego, by takim zadaniem się zająć.

Taki pochówek odbywa się w październiku, ponieważ właśnie w tym miesiącu jest obchodzony Dzień Pamięci Dzieci Nienarodzonych.

Radni nie zadawali pytań.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zasad sprawiania pogrzebu przez gminę Trzcianka oraz zasad zwrotu wydatków poniesionych na sprawianie pogrzebu.

W tym momencie w sali obecnych było 8 radnych.

Radni zaopiniowali projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: „za” – 8 (jednogłośnie).

11) Projekt uchwały w sprawie petycji.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poprosił o wypowiedź w zakresie tego projektu uchwały, przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – pana Pawła Iwanickiego.

Radny Paweł Iwanicki wskazał, że petycja wpłynęła w marcu. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji pochyliła się nad petycją mieszkańca gminy. Petycja dotyczyła zmiany patrona Szkoły Podstawowej im. ppor. Alfreda Sofki w Białej. Zostało wystosowane pytanie do dyrektora szkoły czy dyrektor rzeczywiście chce zmienić patrona w nazwie szkoły? W odpowiedzi pani dyrektor uzyskaliśmy informację, że zrobiła wewnętrzne głosowanie w szkole i pomysł zmiany patrona został odrzucony przez pracowników, nauczycieli i rodziców uczniów uczęszczających do szkoły. W związku z powyższym temat jest nieaktualny i tym samym petycja została uznana za bezzasadną. Dlatego też taki projekt uchwały będzie poddany pod głosowanie.

Nie było pytań do projektu uchwały.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie petycji.

W momencie głosowania w sali obecnych było 7 radnych.

Radni zaopiniowali projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: „za” – 7 (jednogłośnie).

Ad 7) Sprawozdanie z realizacji programu współpracy gminy Trzcianka z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na terenie gminy na 2024 rok.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poprosił o przedstawienie informacji panią kierownik Referatu Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego Trzcianki.

Pani Iwona Moraczyńska-Lilleeng przedstawiła prezentację opisującą przedmiotowe sprawozdanie. Sprawozdanie z realizacji programu współpracy gminy Trzcianka z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2024 r. Stanowi ona **załącznik Nr 2** do niniejszego protokołu. Prezentacja na temat ww. sprawozdania stanowi **załącznik Nr 3** do protokołu.

Pani Iwona Moraczyńska-Lilleeng poinformowała, że sprawozdanie zostało sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami, tj. art. 5a ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2024 r., poz. 1491 ze zm.). Zostało ono przekazane Przewodniczącemu Rady Miejskiej, Trzcieńskiej Radzie Działalności Pożytku Publicznego, a także podane do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie na stronie internetowej Trzcianki i Biuletynie Informacji Publicznej w ustawowym terminie, tj. 12 marca br.

Roczny program współpracy został przyjęty uchwałą przez Radę Miejską Trzcianki w listopadzie 2023 r., po wcześniejszych konsultacjach. Tak jak co roku również w roku 2024 zakładał on dwie formy współpracy, czyli finansową i pozafinansową. Współpraca finansowa odbywała się na zasadach powierzenia wykonania zadania publicznego wraz z udzieleniem dotacji na sfinansowanie realizacji całego zadania i poprzez wspieranie zadań.

21 grudnia 2023 r. burmistrz ogłosił otwarty konkurs ofert wydając stosowne zarządzenie. Na konkurs wpłynęło 27 ofert. Oferty zostały złożone na 6 zadań, po ich weryfikacji i ocenie przyznano 19 dotacji i tyle samo umów podpisano.

Pani Iwona Moraczyńska-Lilleeng wskazała, że jedna z tabel przedstawia ilość ofert na poszczególne zadania. Nie przyznano dotacji trzem ofertom na zadanie trzecie, tj. szkolenie dzieci i młodzieży oraz uczestnictwo we współzawodnictwie sportowym w dyscyplinach innych niż piłka nożna. W zadaniu szóstym również 5 ofert nie przeszło pozytywnej weryfikacji. Ostatecznie łącznie 8 ofert zostało odrzuconych.

Prezentacja przedstawia również strukturę finansową w poszczególnych zadaniach. Zadanie Nr 1 – sport dzieci i młodzieży realizowany w szkołach podstawowych. Na to zadanie wpłynęły 3 oferty na kwotę 17.000,00 zł. Mieliśmy do dyspozycji 9.000,00 zł i każdy z uczniowskich klubów sportowych dostał po 3.000,00 zł.

Jeśli chodzi o zadanie Nr 2 – szkolenie dzieci i młodzieży oraz uczestnictwo we współzawodnictwie sportowym w dyscyplinie piłka nożna, wpłynęły dwie oferty. Zapotrzebowanie w tym przypadku było na 115.000,00 zł, a mieliśmy do dyspozycji 60.000,00 zł i zostało ono rozdysponowane na dwa kluby. Na Fundację Piotra Reissa i MKS „Lubuszanin” w Trzciance.

Zadanie Nr 3 - szkolenia dzieci i młodzieży oraz udziału we współzawodnictwie sportowym w dyscyplinach innych niż piłka nożna. Wpłynęły oferty na ponad 240.000,00 zł. Do podziału było 180.000,00 zł. Najwięcej funduszy dostał Miejski Klub Sportowy Trzcianka i UKS COPAL.

W zdaniu Nr 4 – organizacja zajęć sportowo-rehabilitacyjnych oraz uczestnictwo osób z niepełnosprawnością we współzawodnictwie sportowym wpłynęła jedna oferta. Wnioskowana wartość dotacji wynosiła 15.000,00 zł i wnioskodawca, którym był Oddział Regionalny - Olimpiady Specjalne Polska - Wielkopolskie – Poznań otrzymał właśnie te 15.000,00 zł, o które wnioskował.

W zadaniu Nr 5 również złożono jedną ofertę. MKS „Lubuszanin” wnioskował o 130.000,00 zł i tyle też otrzymał na prowadzenie szkolenia sportowego oraz udział w rozgrywkach ligowych seniorów w dyscyplinie piłka nożna.

W zadaniu Nr 6 – organizacja imprez, zawodów i rozgrywek sportowych wpłynęło 7 ofert. Oferenci wnioskowali na ponad 68.000,00 zł. Łączna kwota, która została rozdysponowana na to zadanie to 36.000,00 zł.

Zgodnie z wymienionymi informacjami podpisano 19 umów na realizację 6 zadań. Ogólna kwota była planowana na 717.393,50 zł, w tym dotacja przyznana z budżetu gminy stanowiła 430.000,00 zł.

Pani Iwona Moraczyńska-Lilleeng opisała strukturę finansową. Przedstawia się ona następująco: dotacje stanowiły 60%, wkłady własne finansowe stanowiły 38%, a pozostałe 2% to wkład własny osobowy.

Najprzyjemniejszą częścią całego przedsięwzięcia jest oczywiście podpisanie umów. Ogólnie w trybie małych dotacji z pominięciem otwartego konkursu ofert w 2024 r. wpłynęło 6 ofert. 1 z tych ofert została wycofana. Ogólnie w tym trybie małych dotacji udzielono dotacji na kwotę 29.000,00 zł. Ostatecznie zostało podpisanych 5 umów. Środki, które zostały przyznane pochodziły z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii. One zostały przyznane na 5 zadań. Były to zadania takie jak: II Halowy Turniej Piłki Nożnej Lubu Winter Cup 2024 o Puchar Burmistrza Trzcianki zorganizowany przez MKS „Lubuszanin”, udział zawodników Trzcieńskiego Klubu Karate w obozie rekreacyjno-sportowym pod hasłem „Karate TAK, używki NIE”, wypoczynek letni organizowany przez MDK czy też półkonie z WOPR „Anioły”.

Na oba tryby konkursowe gmina Trzcianka przekazała organizacjom 459.000,00 zł, to stanowiło 0,24% wydatków gminy.

Jeżeli chodzi o porównanie roku 2024 i 2023, to w dotacjach w trybie otwartych konkursów ofert widzimy nieznaczną różnicę. Wynika ona z tego, że w 2023 roku dotacja była wyższa. W 2023 roku wyniosła ona 450.000,00 zł, a w roku 2024 –

430.000,00 zł, stąd też więcej ofert zostało złożonych i więcej podpisanych umów w roku 2023.

Pani Iwona Moraczyńska-Lilleeng poinformowała, że organizacje wspierane były także poza ogłaszanymi konkursami na zasadzie zlecenia konkretnych zadań.

Gmina na ten cel przeznaczyła blisko 280.000,00 zł. Były zlecane zadania organizacjom, np. obsługa ratownicza kąpielisk sezonowych. W czasie sezonu letniego, umowa była podpisana z grupą WOPR „Anioły”.

Odbył się też Dzień Otwarty podczas Trzciamajka Festiwal. W tym przypadku została przekazana kwota 18.000,00 zł dla stowarzyszenia Trzcieński Alternatywny Dom Edukacji Kulturalnej, na kompleksową obsługę i konserwację wyciągu do nart wodnych zostały przekazane 34.000,00 zł Trzcieńskiemu Klubowi Sportów Wodnych.

Oprócz zadań zleconych gmina wspiera stowarzyszenia również poprzez składki członkowskie. Jesteśmy jako członek wspierający np. w Hospicjum Trzcianka i tam co roku przeznaczamy 15.000,00 zł wsparcia. Podobnie jest w Uniwersytecie Trzeciego i w Polskim Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, w obu tych przypadkach składka wynosi 12.500,00 zł. Niewielka składka w wysokości 1.500,00 zł jest przeznaczana dla Stowarzyszenia Oświatowego Wspierającego Rozwój Dzieci i Młodzieży.

W 2024 roku burmistrz udzielił również dotacji celowej rodzinnym ogrodom działkowym. Ogólna kwota tej dotacji wyniosła 31.800,00 zł i te środki były przeznaczone na zadania remontowe, naprawcze czy modernizacyjne. Z każdym z ogrodów była podpisana osobna umowa.

Oprócz wsparcia finansowego gmina wspiera organizacje pozafinansowo. Polega to na udostępnianiu organizacjom obiektów, np. hali sportowo-widowiskowej, z godzin gminnych. Promowane są także różne wydarzenia i wolontariat w mediach społecznościowych. Pomagamy również w organizacji i przygotowaniu różnych zawodów, wspieramy pucharami, gadżetami i dyplomami.

Pani Iwona Moraczyńska-Lilleeng podsumowała, że tak jak zawsze były, tak nadal organizacje są dla nas bardzo ważnym partnerem. Wiemy, że wiele wydarzeń w mieście i gminie nie odbyłoby się bez ich zaangażowania i udziału. Wszystkie organizacje traktujemy jako równorzędnego partnera, zawsze liczymy na to, że nasza dalsza współpraca będzie owocna. Mamy nadzieję, że w przyszłości ten wskaźnik

gminy Trzcianka na organizacje pozarządowe znacznie wykazywać tendencje wzrostowe. W 2024 roku był on niższy niż 2023 roku.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec podziękował pani kierownik Referatu Promocji, Kultury i Sportu za przedstawienie prezentacji.

Radny Robert Matkowski zauważył, że z kwot wynika, iż w tabeli został ujęty sport, a nie zostało ujęte w poprzednim roku, w konkursie ofert zadanie na turystykę i rekreację. Jego zdaniem jest to błąd. Skoro jako gmina mamy duże ambicje turystyczne, rekreacyjne, to jednak powinny jakieś kwoty na te cele zostać ujęte.

Pani Wioletta Szukajło wyraziła zrozumienie dla zdania przedmówcy. Dodała, że pamięta rozmowę na ten temat i poinformowała, że na naradzie w referacie ustalała tę kwestię i turystyka zostanie w przyszłorocznym konkursie ujęta.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec zapytał dlaczego 8 ofert zostało odrzuconych? Co było powodem tego odrzucenia?

Pani Iwona Moraczyńska-Lilleeng wskazała, że wynikało to tego, że mieliśmy ograniczoną kwotę finansową, ale też oferenci przedstawili takie zadania, które nie wpisywały się w dane cele, jakie sobie założyliśmy. Nie spełniały również wymogów formalnych, np. byli oferenci, którzy byli spoza terenu gminy.

Dodatkowo **przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec** upewnił się, czy jest czas na uzupełnienie wniosków? Czy dobrze rozumie, że nie ma takiej sytuacji, że ktoś składa wniosek, a potem okazuje się, że czegoś po prostu w tym wniosku zabrakło i od razu oferta zostaje odrzucona?

Pani Iwona Moraczyńska-Lilleeng powiedziała, że jest dodatkowy czas na uzupełnienie wniosku.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec wyraził zadowolenie z stanu rzeczy i przypomniał, że kiedyś nie było tego dodatkowego czasu na uzupełnienie wniosku.

Pani Wioletta Szukajło podkreśliła, że Gmina Trzcianka daje czas na uzupełnienie wniosku, ale rzeczywiście nie każdy samorząd taką taktykę przyjmuje. Niejednokrotnie zdarza się, szczególnie przy ograniczonych środkach, że jeden brak formalny nawet nieznaczący po prostu dyskwalifikuje ofertę. Wówczas jest podstawa żeby odrzucić ofertę.

Analizując to sprawozdanie **przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec** zauważył, że oczekiwania są duże, zważywszy na to, że są ograniczone środki finansowe. Co

roku wnioskujemy żeby te kwoty były wyższe. Celem 10 lat temu było to, aby kwota na te otwarte konkursy była w wysokości 1.000.000,00 zł. Bardzo powoli, ale próbujemy do tego dążyć. Wspieramy bardzo mocno tę kulturę fizyczną nie tylko kwotowo, ale też inwestycyjnie.

Zdaniem **przewodniczącego komisji Wiesława Natkańca** przydałoby się w prezentacji przygotować też konkretne kwoty najmu boisk. Nieodpłatnie wynajmujemy boiska OSiR, ale to są jakieś koszty. 500,00 zł np. kosztuje użytkowanie boiska za 1 godzinę. Dobrze byłoby przeliczyć to, że poza tym że gmina daje dotacje, to jeszcze nieodpłatnie użycza boiska, gdzie wynosi ono np. 100.000,00 zł rocznie wkładu rzeczowego. Dobrze zobrazowałoby tę pomoc niematerialną, tę rzeczową.

Pani Iwona Moraczyńska-Lilleeng powiedziała, że w tej kwestii będzie dużo łatwiej w roku 2025, gdy mamy już też halę. Wówczas będziemy mieli halę i boiska. Wcześniej tę halę albo burmistrz dawał z naszych godzin, albo starosta z godzin powiatu.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec wyraził nadzieję na to, że koszty tej hali nie będą takie wysokie. Zwrócił się z prośbą do dyrektorów szkół, by zrobili ukłon w stronę klubów sportowych i zmniejszyli te stawki za udostępnienie obiektów sportowych. Widać, że dotacja nie pokryła całej działalności klubów sportowych.

Chcąc zwiększać atrakcyjność tych klubów wiemy, że w obecnej sytuacji dzieci trzeba zachęcać do uprawiania tego sportu, odrywać ich od siedzenia przed telewizorem czy telefonem. Dlatego też te kluby nie mogą pobierać wysokich składek członkowskich od rodziców dzieci. Wyraził nadzieję na to, że nie nigdy nie przyjdzie klubom płacić za użytkowanie OSiR-u. Oby nie zdarzyło się tak, że przyjdzie do płacenia taka kwota, że sportowcy nie będą mogli funkcjonować, aby szkolić dzieci i młodzież. Wyraził również nadzieję, że takie zagrożenie nie nastąpi w przyszłości.

Jeżeli chodzi o otwarte konkursy ofert, to zwrócił się z prośbą, by były one ogłaszane wcześniej, by od 1 stycznia móc już rozliczać dotacje. U nas jest to dopiero od lutego.

Radny Paweł Iwanicki dodał, że jeśli chodzi o MKS „Lubuszanin” Trzcianka, to mniej więcej wiemy jak to wygląda, że dotacja została wykorzystana. 49.000,00 zł na szkolenie młodzieży, a na obiekty które wynajmujemy, trafia z powrotem do miasta około 40.000,00 zł. Więc dotacja tak naprawdę jest dużo niższa.

Pani Iwona Moraczyńska-Lilleeng zauważyła, że te środki od klubów za użyczenie boisk nie trafiają do gminy, tylko do szkół.

Radny Paweł Iwanicki przyznał, że do szkół, ale szkoły podlegają gminie. Dodatkowo jak ma być jeszcze płatność za halę i boiska, to żeby nie skończyło się tak, że faktycznie kluby nie będą w stanie funkcjonować.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec wskazał, że dlatego o tym mówił, że trzeba to dobrze przemyśleć. Temat jest ciężki, bo klub dostaje dotację, a potem musi płacić gminie, w domyśle szkołom za użyczenie terenu z VAT-em. Jak jest przykładowo 40.000,00 zł, to jest 8.000,00 zł VAT-u. Wówczas logiczniej jest zrobić nieodpłatnie dla klubów, a dyrektorom przekazać te np. 40.000,00 zł w ramach dotacji. Kluby zaoszczędziłyby wtedy środki. Może warto znaleźć jakieś inne rozwiązanie? Dodał, że rozumie dyrektorów i wcześniej było spotkanie i odbyło się już kilka rozmów. Widzimy, że temat oświaty jest w tej chwili też bardzo mocno złożony i we wszystkich placówkach oświatowych jest to wszystko bardzo ciężko spiąć. Jednak sala sportowa ma służyć dzieciom i młodzieży naszej gminy. Stwierdził, że tę kwestię użyczania można by jeszcze ulepszyć.

Pan Waldemar Łastowski zwrócił się do przewodniczącego i powiedział, że nie jest możliwe żeby w taki sposób mogło być rozwiązane rozliczenie, ponieważ burmistrz przekazał dyrektorom szkół boiska w zarząd trwały. To dyrektorzy są od zarządzania, a nie radni czy pan burmistrz. To dyrektorzy stawiają warunki w kwestiach odpłatności. Zostało nam to przekazane na zadania statutowe, a zadaniem statutowym jest nauka dzieci, a nie wypożyczanie obiektów sportowych. Rozwiązanie, które zaproponował pan przewodniczący komisji nie jest możliwe do zastosowania.

Radny Paweł Iwanicki zapytał jak wygląda temat Orlika i jeżeli zakończy się ta budowa bieżni i boiska, to czy będzie w wakacje czynne dla dzieci?

Na pytanie odpowiedział **pan Krzysztof W. Jaworski**. Poinformował, że zgodnie z umową inwestycja kończy się niebawem. Za chwilę przyjmimy 500.000,00 zł dodatkowo na realizację tego przedsięwzięcia, musimy tę umowę przedłużyć. Najprawdopodobniej umowa zostanie sfinalizowana gdzieś w połowie czerwca. Siłą rzeczy boisko będzie mogło zostać udostępnione w trakcie wakacji tak jak dotychczas. Umownie planujemy na dzień 28 czerwca br. otwarcie, a przynajmniej turniej piłki siatkowej plażowej.

Radny Piotr Ratajczak zadał pytanie dyrektorowi Szkoły podstawowej Nr 1 w Trzciance. Przypomniwał, że w ubiegłym roku na początku kadencji składał wniosek o to, aby udostępnić Orlika mieszkańcom osiedla Słowackiego. Otrzymał informację, że wnioski są u pana dyrektora i czekają na rozpatrzenie. Czy wiadomo już coś w tej

kwestii? Prosił o to, by szczególnie w takich okresach świątecznych były one publicznie dostępne, np. w niedziele, jeżeli jest oczywiście taka możliwość.

Pan Waldemar Łastowski poinformował, że obecnie jest 1 pracownik obsługi boiska Orlik. Pan jest zatrudniony na cały etat, przy czym pracuje 40 godzin, od godz. 12.00 do godz. 20.00. Są to dni powszednie. **Pan Waldemar Łastowski** wyraził nadzieję na to, że organ prowadzący tak jak zawsze pozwoli na zatrudnienie drugiego pracownika na pół etatu, do obsługi boiska w weekendy. Dzięki temu boisko byłoby czynne również w weekendy. Co do odpłatności za boiska, to tak jak mówił wcześniej, dyrektor decyduje o wysokości opłat. Wszystkie grupy zorganizowane mają odpłatność za korzystanie z boiska. Jeśli chodzi o dzieci, które nie przynależą do tych grup zorganizowanych mogą grać na boisku bezpłatnie.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec podziękował za wszystkie wypowiedzi i cenne uwagi.

Na tym dyskusja się zakończyła.

Ad 8) Informacja o podjętych działaniach związanych z poprawą stanu oświaty w zakresie szkół podstawowych w gminie Trzcianka.

Temat został omówiony **przez panią Wioletę Szukajło**. Używając określenia poprawa stanu oświaty w zasadzie powinniśmy się chwalić, że mamy nowe obiekty sportowe, mamy zmodernizowane obiekty funkcjonujące, będziemy mieli nową bieżnię. Mamy plany związane z budową nowej hali. Ogólnie dobrze to brzmi, że poprawiamy ten stan oświaty.

To samo można by powiedzieć mówiąc o doskonaleniu zawodowym nauczycieli, gdzie też zabezpieczamy środki w budżecie i nauczyciele mogą dzięki temu się dokształcać. Można tu mówić ogólnie o rozwoju kadry pedagogicznej. Mówiąc o stanie oświaty można również pochwalić się opieką, jaką obejmujemy dzieci. Jest to szeroko pojęta opieka, np. stomatologiczna, którą troszeczkę dyrektorzy zostali pożenieni. Początkowo nie bardzo to się układało w harmonogramie, ale ostatecznie ta opieka stomatologiczna zaczęła funkcjonować jak należy. Jest gabinet stomatologiczny w Szkole Podstawowej Nr 2 w Trzciance, który jest przygotowany do przyjmowania dzieci z opieką lekarza i poczekalnią, w której dzieci oczekują na usługę. Można także pochwalić się szczepieniami przeciwko HPV.

Chodzi jednak o coś innego, a mianowicie o analizę arkuszy organizacyjnych. Sytuacja ta przedstawia się następująco: ta analiza arkuszy została potraktowana przez nas

jako szkolenie, spotkanie z ekspertem było bardzo merytoryczne. Ekspert, który dokonywał analizy tych arkuszy wiele rzeczy nam uzmysłowił i pokazał wiele narzędzi, z których do tej pory nie korzystaliśmy. Pochwalić możemy się tym, że obecnie arkusze są przejrzyste, są odpowiednio zanonimizowane orzeczenia, które się w nich znajdują. Dyrektorzy również poznali nowe narzędzia potrzebne do raportowania chociażby w kontekście ułatwienia pracy swoim kadrowym, księgowym. Ogólnie jesteśmy bardzo z tej analizy zadowoleni i dyrektorzy po tych spotkaniach wyrazili wolę, że bardzo chętnie w sierpniu przy przygotowywaniu arkuszy jeszcze raz się z ekspertem spotkają. Faktycznie te arkusze są przez szkoły przygotowane prawidłowo.

Pani Wioletta Szukajło podkreśliła, że największą bolączką gminy są w tym momencie braki finansowe z jakimi się borykamy. Dane są niepokojące. Mimo cięć, które zostały dokonane przy planowaniu budżetu na ten moment do końca roku brakuje nam dokładnie 9.884.405,00 zł. Są to braki oszacowane na podstawie wyliczeń urlopu dla poratowania zdrowia, orzeczeń, wzrostu wynagrodzeń.

Istotne jest to, że te potrzeby oświatowe były niedoszacowane już na starcie i to w znaczącej mierze. To, co otrzymaliśmy, te 41.000.000,00 zł na podstawie danych z SIO z ubiegłego roku, to niestety jest tylko kropla w morzu. Ponadto podwyżki, które należały się nauczycielom wystarczyły w zasadzie na jeden kwartał. W tym momencie będziemy musieli zacisnąć pasa żeby tę oświatę do końca roku spiąć. Samych urlopów dla poratowania zdrowia mamy w tej chwili 21, co daje łącznie kwotę 2.055.000,00 zł.

Pani Małgorzata Wańkiewicz dopowiedziała, że należy doliczyć jeszcze urlopy uzupełniające.

Pani Wioletta Szukajło dodała, że koszt tych urlopów uzupełniających opiewa na kwotę 300.000,00 zł. 17 nauczycieli będzie miało jeszcze do wykorzystania 8 tygodni urlopu uzupełniającego. Na ten moment jest 208 dzieci, które potrzebują pomocy, są to dzieci z różnymi trudnościami, z niepełnosprawnościami, w tym także sprzężonymi. Są również dzieci słabosłyszące, słabowidzące, dzieci z afazją, z autyzmem, z niepełnosprawnościami intelektualnymi w różnych stopniach.

W zestawieniach przygotowanych przez pracownice z Biura Rozwoju Oświaty, zostało wykazane ile jest tych dzieci, jaki to jest obraz całej naszej oświaty w tym momencie w gminie. Zestawienia, o których mowa stanowią **załącznik Nr 4** do niniejszego protokołu. W całej gminie we wszystkich szkołach i przedszkolach łącznie zarówno w tych prowadzonych przez gminę, jak i te niepubliczne na ten moment mamy 2.943

dzieci. Z tego w placówkach prowadzonych przez gminę jest 2.492 dzieci. Podsumowując są ogromne potrzeby na oświatę.

Radna Dorota Barczak zauważyła, że w tym zestawieniu uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi najwięcej tych dzieci jest w Szkole Podstawowej Nr 3 w Trzciance, bo aż 66. Z czego to wynika? Czy tam jest jakieś inne przygotowanie kadry? Czy to jest jakaś referencja tej szkoły?

Pani Małgorzata Wańkiewicz poinformowała, że w tej szkole zawsze były oddziały do nauczania dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. W tej szkole kadra jest świetnie przygotowana, są sale sensoryczne i wspomagające te dzieci. Jeżeli już pojawia się dziecko z jakimiś problemami rozwojowymi, rodzic szuka odpowiedniej placówki, to my kierujemy właśnie do tej szkoły.

Radna Dorota Barczak dopytała czy te dzieci z problemami rozwojowymi są w klasach dedykowanych właśnie im?

Pani Małgorzata Wańkiewicz wskazała, że są tam terapeutyczne zespoły specjalne, ale są też dzieci, które uczęszczają do oddziałów ogólnodostępnych. To nie jest tak, że wszystkie te dzieci uczęszczają wyłącznie do zespołów terapeutycznych.

Radna Dorota Barczak zapytała czy to zależy od rodzica w jakim oddziale jest dziecko?

Pani Małgorzata Wańkiewicz powiedziała, że rodzic ma takie prawo, by zdecydować. Jednak jeśli dziecko jest z głębokim upośledzeniem, to wiadomo, że nie będzie uczęszczało do oddziału ogólnodostępnego. Wówczas takie dziecko znajduje się w zespole terapeutycznym.

Radna Dorota Barczak wskazała na ciekawe wyliczenia. Pewnie te wszystkie nasze braki wynikają z tego, że zupełnie inaczej uczy się w szkołach w dużych miastach, gdzie klasy liczą po 24-28 uczniów. Tak jak pewnie państwo radni analizowali, to liczba uczniów w stosunku do etatów nauczycielskich, których mamy 398,73, a dzieci mamy 1.703 w szkołach podstawowych, nie biorąc pod uwagę przedszkoli. Z wyliczeń **radnej Doroty Barczak** wynika, że tych 1.703 dzieci obsługuje 328 etatów nauczycielskich i to przypada 5,18 dziecka na etat nauczycielski. Ciężko jest coś z tym zrobić.

W tych szkołach wiejskich dzieci jest 6 czy 10, a w miastach jest około 20. Tylko chyba to będzie bardzo trudne do zmiany, tym bardziej że potrzeba oświatowa jest taka jaka jest. Nieuwzględniany jest charakter naszej gminy, że te szkoły są małe i są to szkoły wiejskie. Trudno mówić o zamykaniu szkół, gdzie jest 8 oddziałów i tych dzieci

w klasach jest 10. W dużych miastach tych dzieci jest ponad 20 w klasie, a ta potrzeba oświatowa jest liczona w ten sam sposób. Samo to liczenie jest niesprawiedliwe i będzie to trudne do przejścia. Statystyka jest okrutna, ale jest bezstronna.

Pani Wioletta Szukajło wypowiedziała się w kwestii etatów. Wynikają one z ilości tych orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego. Związane jest to z tym, że do danej klasy musi zostać przypisany dodatkowy nauczyciel współorganizujący.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec podsumował, że jednak subwencję mamy za małą. Środki rządowe powinny być zdecydowanie wyższe. Dopłata z gminy jest ogromna. Może po prostu będziemy pisać do ministerstwa, że źle wyliczają tę subwencję ogólną i prosimy o zwiększenie w trybie pilnym. Martwią te urlopy na poratowanie zdrowia. Wyraził zdanie, że w jego ocenie jest to błąd systemu, nie powinno tak być. Jak nauczyciel jest na urlopie zdrowotnym, albo na zwolnieniu lekarskim, to płaci ZUS. Dużo w tej oświacie jest do poprawy, dużo nie z winy gminy, ale niestety na barki gminy to wszystko spada.

Radna Dorota Barczak odniosła się do urlopów na poratowanie zdrowia. Zwróciła uwagę na fakt, iż osoby które korzystają z tego urlopu to są nauczyciele, którzy przepracowali 20 i więcej lat. Zdaniem **radnej Doroty Barczak** ten urlop należy się nauczycielom, takie jest prawo. Uważa, że nie ma co brać tego pod uwagę. Nauczyciele po prostu korzystają ze swojego prawa.

Z tym, że jedna z tabel pokazuje taką tendencję, że sytuacja się trochę odwraca i tych urlopów jest mniej. Domyśla się, że być może ci nauczyciele, którzy już skorzystali z tego prawa obawiają się zmiany przepisów i być może rzeczywiście tych urlopów rok do roku będzie już po prostu mniej. Przy wyborach, które były, przy zapowiedziach zmian prawa obawiano się, że może te urlopy zostaną zabrane i być może korzystając z tego prawa nauczyciele skorzystali z niego wcześniej niż planowali. Być może w tej chwili większość z nich z tego swojego prawa już sobie skorzystało. Możliwe, że ta tendencja się teraz utrzyma i tych urlopów będzie mniej, a więc oszczędności będzie więcej.

Ponadto **pani Wioletta Szukajło** poruszyła temat oddziału zamiejscowego w Stobnie. Zapewne ta informacja była na poprzedniej sesji przekazywana przez pana burmistrza. Potwierdziła, że te dzieci będą dowożone od 1 września br. do Łomnicy. Tam zostaną zrobione dodatkowe szafki dla dzieci, środki na to są zabezpieczone. Oddział w Łomnicy będzie na 9, a nie na 5 godzin.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec podkreślił, że jest to bardzo dobra informacja, że udało się przekonać rodziców. Dodał, że w jego ocenie jest to dobry pomysł. Co do urlopów, to wskazał, że nie ma pretensji, że nauczyciele biorą urlopy dla poratowania zdrowia, tylko finansowanie tych urlopów jest nie po tej stronie co powinno.

Na tym dyskusję zakończono.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec podziękował za udzielenie tak obszernych informacji. Jest to kolejny krok z wielu, które są przed nami, ponieważ dużo pracy przed nami, by poprawić stan oświaty. Podsumował, że w jego ocenie ministerstwo powinno wziąć ciężar na swoje barki.

Ad 9) Sprawy wniesione do komisji.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec wskazał, że sprawą wniesioną było pismo wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Trzcianki Krzysztofa Grzyśnika. Pismo to stanowi **załącznik Nr 5** do niniejszego protokołu. Była to prośba o przygotowanie się do dyskusji na temat działań związanych z poprawą stanu oświaty w zakresie szkół podstawowych. Zostało to omówione w poprzednim punkcie porządku posiedzenia.

Innych spraw wniesionych nie było.

Ad 10) Wnioski radnych i ich realizacja.

Radny Łukasz Walkowiak złożył dwa wnioski dotyczące boisk piłkarskich. Stanowią one **załączniki Nr 6 i Nr 7** do niniejszego protokołu.

Radny Robert Matkowski złożył wniosek dotyczący danych o kwotach związanych z podatkiem od nieruchomości i podatkiem rolnym pochodzących z sołectwa Siedlisko, stanowi on **załącznik Nr 8** do protokołu.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec złożył wniosek dotyczący tematyki bezpieczeństwa przy przejściach dla pieszych w gminie Trzcianka, będący **załącznikiem Nr 9** do protokołu. Dopowiedział, że powinien zostać zachowany bufor, nie powinno znajdować się przy nich aż tak dużo zieleni, żywopłotów. Jest ładna pogoda, wszystko się pięknie zazieleniło, ale niestety przez to nie zawsze widać pieszych. Szczególnie na drodze wojewódzkiej. Zdaniem przewodniczącego komisji należy to przemyśleć i być może przesadzić w inne miejsca, ponieważ stwarza to niebezpieczeństwo dla pieszych.

Ponadto poinformował, że odpowiedzi na wnioski złożone podczas poprzedniego posiedzenia, tj. 22 kwietnia 2025 r., zostały opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej. Wydruk wniosków wraz z odpowiedziami stanowi **załącznik Nr 10** do niniejszego protokołu.

Ad 11) Zamknięcie posiedzenia.

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia **przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec** podziękował wszystkim jego uczestnikom za udział i zamknął posiedzenie.

Protokolantka

/-/ Alicja Stępnia

Przewodniczący
Komisji Oświaty, Sportu
i Spraw Społecznych

Wiesław Natkaniec